

Sygn. akt I ACa 1206/02

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2003 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Janina Marek
Sędziowie :	SSA Mieczysław Brzdąk SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Protokolant :	Izabela Kotas

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2003 r. w K.

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 czerwca 2002 r. sygn. akt. XIII GC 201/02

o d d a l a apelację.

Sygn. akt I ACa 1206 / 02

## UZASADNIENIE

Powód B. M. wniósł o unieważnienie uchwały oznaczonej numerem (...), którą 10 lipca 1998 r. podjęło zgromadzenie wspólników pozwanej Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Motywował, że za uchwałą głosowano w sposób określony w § 13 umowy Spółki, choć zawarte tam postanowienie, że każdemu wspólnikowi przysługuje jeden głos bez względu na wysokość posiadanych udziałów, jego zdaniem, nie ma znaczenia prawnego, gdyż powinna być zastosowana zasada, że na jeden udział przypada jeden głos. Stwierdził też, że uchwała nie została podjęta jednomyślnie, co jest sprzeczne z tym postanowieniem umowy. Ponadto podjęta

została z zamiarem jego pokrzywdzenia, gdyż nie zaaprobowano zgłoszonej przez niego propozycji, by udziały objęli „niekwestionowani wspólnicy”. Jednocześnie zaskarżona uchwała winna być uchylona dlatego, że została podjęta wbrew dobrym obyczajom kupieckim, godzi w interesy Spółki i ma na celu jego pokrzywdzenie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadnia swe stanowisko tym, że zaskarżona uchwała została podjęta zgodnie z umową Spółki, regulującą liczbę głosów stosownie do art. 233 kh. Stwierdziła też, że podwyższenie kapitału nastąpiło na mocy dotychczasowych postanowień umowy Spółki. Nie zachodziła więc konieczność dochowania formy aktu notarialnego. Celem zaskarżonej uchwały nie było pokrzywdzenie powoda, lecz dobro Spółki, której kapitał zakładowy wynosił 50 zł, co stwarzało utrudnienia w jej działalności, mianowicie przy okazji udziału w przetargach, w staraniach o kredyt lub gwarancję bankową, zawieraniu umów z kontrahentami. Powód zaś nie miał środków pieniężnych, by objąć udziały.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

W dniu 29 kwietnia 1997 r. W. D., udziałowiec pozwanej Spółki, bezwarunkową umową sprzedaży zbył jeden udział w Spółce (...). Ponieważ umowa Spółki zawierała postanowienie o prawie pierwokupu udziału przez dotychczasowego wspólnika, którym w przeciwieństwie do powoda nabywca nie był, powód wniósł do Sądu Rejonowego w K. pozew o uznanie tej czynności prawnej za bezskuteczną wobec niego. Sąd ten wyrokiem z 23 czerwca 1998 r. powództwo uwzględnił, przy czym wyrok ten uprawomocnił się z dniem 29 listopada 2001 r. Tym samym umowa sprzedaży udziału nie odniosła skutku względem powoda, który uzyskał uprawnienie do złożenia oświadczenia woli o wykonaniu przysługującego mu prawa pierwokupu. Natomiast umowa ta jest skuteczna względem Spółki i innych podmiotów.

Zgromadzenie wspólników Spółki w dniu 25 marca 1998 r. podjęło uchwałę o treści: „podwyższenie kapitału zakładowego spółki do 1 miliona złotych nie stanowi zmiany umowy spółki, a uchwałę o podwyższeniu kapitału podejmuje Zgromadzenie Wspólników zwykłą większością głosów, a także uchwałę w przedmiocie zmiany § 14 umowy Spółki ( według pierwotnej numeracji – § 13 ), wykreślając z niego zdanie 5 i 6, wymagające jednomyślności uchwały o zobowiązaniu wspólników do dopłat oraz wyznaczeniu wspólnika obejmującego udziały po podwyższeniu kapitału zakładowego. Zmiany te zostały wpisane do rejestru handlowego przez Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z 8 czerwca 1998 r.

W dniu 10 lipca 1998 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zgromadzenia wspólników pozwanej Spółki, w którym, prócz powoda, wzięli udział E. H. (1) i W. D.. Wówczas zgromadzenie wspólników podjęło zaskarżoną uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego o 10.000 zł i objęciu po 1.000 udziałów ( o wartości 5 zł każdy ) przez E. H. (1) i W. D.. Powód złożył sprzeciw przeciw tej uchwale, stwierdzając że wspólnicy powinni głosować według liczby posiadanych udziałów, a ponadto, iż podjęta została w celu jego pokrzywdzenia.

„W piśmie z 17 czerwca 2002 r. powód złożył oświadczenie, iż zamierza skorzystać z przysługującego mu prawa pierwokupu udziału (...)”. Nie wykazał jednak, że zapłacił cenę za udział, ani też jej złożenia do depozytu sądowego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienie umowy Spółki, iż każdemu wspólnikowi na zgromadzeniu wspólników przypada jeden głos jest zgodne z art. 233 kh.

Nie są też zasadne „zarzuty powoda dotyczące niezachowania formy aktu notarialnego przy podwyższeniu kapitału zakładowego i jednomyślności”.

Stosownie do art. 255 § 1 kh forma aktu notarialnego wymagana jest jedynie wtedy, gdy podwyższenie kapitału zakładowego następuje nie na mocy dotychczasowych postanowień umowy spółki. Skoro zaś zgromadzenie wspólników pozwanej w dniu 25 marca 1998 r. uchwaliło zmianę umowy Spółki, że podwyższenie kapitału

zakładowego do 1.000.000 zł nie stanowi jej zmiany ( za czym głosował też powód ), tym samym nie była wymagana forma aktu notarialnego dla uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego o 10.000 zł.

W dniu 10 lipca 1998 r. umowa Spółki nie wymagała już jednomyślności dla podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo byłoby zasadne, gdyby do umowy Spółki nie zostały wprowadzone zmiany uchwalone przez zgromadzenie wspólników w dniu 25 marca 1998 r. Skoro jednak zmiany te zostały uchwalone, tym samym zaskarżona uchwała podjęta została zgodnie z umową Spółki i prawem. E. H. (1) był uprawniony do głosowania nad nią. Na podstawie umowy sprzedaży z 29 kwietnia 1997 r. nabył bowiem od W. D. udział w Spółce.

Wyrok stwierdzający bezskuteczność względną ( przedmiotowo i podmiotowo ) umowy sprzedaży udziału w Spółce, w oparciu o art. 59 kc, działa wstecz, to jest od chwili zawarcia umowy, która jest bezskuteczna jedynie w odniesieniu do powoda. Orzeczenie w tym przedmiocie ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania prawa pierwokupu. Nabycie udziału przez powoda będzie skuteczne w stosunku do osób trzecich oraz stron bezwarunkowej umowy sprzedaży dopiero, gdy uprawniony z prawa pierwokupu zapłaci cenę udziału lub złoży ją do depozytu sądowego. Powód zaś złożył jedynie oświadczenie o zamiarze skorzystania z prawa pierwokupu udziału w Spółce. Nie wykazał natomiast zapłaty ceny udziału lub jej złożenia do depozytu sądowego.

Zaskarżona uchwała została podjęta ze względu na dotychczasową wysokość kapitału zakładowego Spółki ( 50 zł ), „co w obrocie gospodarczym musiało utrudniać funkcjonowanie Spółce, a podwyższenie w związku z realizacją przetargów, zaciągania kredytów i innych czynności było konieczne”.

Powód nie udowodnił, aby uchwała miała na celu jego pokrzywdzenie.

Nie zostały więc wykazane przesłanki unieważnienia uchwały, o jakich stanowi art. 240 § 1 i 2 kh.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnił treścią art. 98 i 108 § 1 kpc.

W apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Zarzucał naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 59 kc przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że uznanie umowy za bezskuteczną względem powoda nie ma wpływu na stosunki z osobami trzecimi, zwłaszcza z pozwaną, podczas gdy konsekwencje prawne takiej umowy w stosunku do innych osób występują nadal, lecz wyłącznie w takim zakresie w jakim dają się pogodzić z realizacją roszczeń osoby, wobec której została ona uznana za bezskuteczną.

Zarzucał też naruszenie przepisów postępowania, polegające na niewyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy przez pominięcie faktów wskazujących na to, iż wspólnicy podjęli zaskarżoną uchwałę wbrew dobrym obyczajom kupieckim i w celu pokrzywdzenia powoda. Ponadto na sprzeczności ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że nie skorzystał z prawa pierwokupu, skoro na pozwanej ciąży obowiązek powiadomienia o zbyciu udziałów, czego dotąd nie uczyniła i w tej sytuacji nadal może skorzystać z tego prawa, co zamierza uczynić, podejmując stosowne działania, jak też przez przyjęcie, że nie zachodzą podstawy do uchylenia zaskarżonej uchwały.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Względna bezskuteczność umowy sprzedaży udziału w pozwanej Spółce, jaką zawarli W. D. i E. H. (1), jest skutkiem konstytutywnego orzeczenia, jakie uprawomocniło się dopiero z chwilą rozpoznania przez Sąd Najwyższy ( wyrokiem z 29 listopada 2001 r., sygn. akt V CKN 536 / 00 ), kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w K., który rozpoznał apelację od wyroku Sądu Rejonowego w K. z 23 czerwca 1998 r. ( vide: powołany wyrok Sądu Najwyższego, znajdujący się w aktach IX GC 2394 / 97 Sądu Rejonowego w K. ).

Choć bezskuteczność względna umowy sprzedaży działa od chwili jej zawarcia ( ex tunc ), nie oznacza to, że E. H. (1) nie mógł w dniu 10 lipca 1998 r. wykonywać uprawnień wspólnika. Podmiotowy i przedmiotowy zakres tej bezskuteczności określony jest bowiem konstytutywnym orzeczeniem. Bezskuteczność umowy odnosi się wyłącznie do powoda, by mógł wykonać przysługujące mu prawo pierwokupu udziału. Zatem podnoszona przez skarżącego okoliczność, że skutek prawny bezwarunkowej umowy sprzedaży udziału w stosunku do innych osób nadal występuje, lecz wyłącznie w takim zakresie w jakim daje się pogodzić z realizacją roszczeń osoby, wobec której została ona uznana za bezskuteczną odnosi się jedynie do wykonania prawa pierwokupu. Skutek w postaci nabycia udziału w Spółce przez powoda nastąpić mógł nie wcześniej niż po uprawomocnieniu się naprowadzonego wyroku Sądu Rejonowego w K.. Nabycie udziału przez powoda nastąpiłoby dopiero z chwilą skutecznego uiszczenia ceny w wyznaczonym terminie. Z chwilą jej zapłaty powód nabyłby udział w miejsce E. H. (1) i dopiero od tej chwili powstałyby skutki takiego nabycia wobec osób trzecich ( w tym Spółki ) i stron umowy ( por. uzasadnienie nie publ. wyroku Sądu Najwyższego z 29 listopada 2001 r., sygn. akt V CKN 536 / 00 ). Tym samym w dniu 10 lipca 1998 r. E. H. (1) mógł wykonywać uprawnienia korporacyjne w Spółce.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest więc, czy powód wykonał już przysługujące mu prawo pierwokupu, czego – wbrew twierdzeniom apelacji – nie wykazał w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji już z tej przyczyny, że prawo pierwokupu wykonuje się przez złożenie oświadczenia zobowiązanemu ( art. 597 § 2 kc ). Powód zaś przedłożył Sądowi Okręgowemu pismo z 17 czerwca 2002 r., które zaadresował i nadał do nabywcy, zawierające oświadczenie, że zamierza wykonać prawo pierwokupu i wezwanie, motywowane „nadzwyczajną zmianą stosunków”, do złożenia mu „oferty zakupu w/w udziału, która byłaby adekwatna do jego obecnej wartości” ( k. 117 ). Powód, by udowodnić wykonanie prawa pierwokupu udziału, musiałby wykazać, że cenę, za którą E. H. nabył udział ( 8.000 zł, jak wynika z powołanego wcześniej wyroku Sądu Najwyższego ), uiszczył zbywcy lub złożył ją do depozytu sądowego, gdyby nastąpiły warunki ku temu. Zbędna jest jednak dalsza analiza zarzutu opartego na twierdzeniu, że miał już wykonać prawo pierwokupu udziału, skoro prawo to byłoby wykonane dopiero po prawomocności naprowadzonego wyroku Sądu Rejonowego w K. w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną względem powoda, a zatem już po podjęciu zaskarżonej uchwały.

Stosownie do art. 240 § 2 kh, uchwała wspólników może być zaskarżona nawet w przypadku jej zgodności z przepisami prawa i postanowieniami umowy spółki, jeżeli uchwała ta wbrew dobrym obyczajom kupieckim godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Zatem powoda obciążało wykazanie, że zaskarżona uchwała, jednocześnie, podjęta została z naruszeniem dobrych obyczajów kupieckich i w celu pokrzywdzenia wspólnika. Powód w istocie nie wykazywał naprowadzonej koniunkcji.

Trudno doszukać się w sprawie okoliczności wskazujących na podjęcie zaskarżonej uchwały wbrew dobrym obyczajom kupieckim. Zarzut ten powód wyartykułował dopiero w toku procesu, mianowicie w piśmie z 20 czerwca 2002 r., ograniczając się jednak do stwierdzenia, że zaskarżona uchwała została podjęta wbrew tym obyczajom. Nie wskazał jednak na czym ma polegać ich naruszenie, choć jest to okoliczność faktyczna, której udowodnienie, podobnie jak pozostałych przesłanek z art. 240 § 2 kh, na nim ciążyło ( art. 6 kc ).

Powód wywodził natomiast, że zaskarżona uchwała została podjęta w celu jego pokrzywdzenia. O tym zaś miał świadczyć brak aprobaty pozostałych wspólników dla jego propozycji, by udziały objęli „niekwestionowani wspólnicy”, to jest powód i W. D., co oparte było na nieprawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 23 czerwca 1998 r. w sprawie o uznanie umowy sprzedaży udziału za bezskuteczną względem powoda. Powód w istocie twierdzi, że w dniu 10 lipca 1998 r. należało ograniczyć uprawnienia E. H. (1) jako wspólnika pozwanej Spółki, choć wówczas

umowa sprzedaży udziału, jaką zawarł z W. D., była jeszcze w pełni skuteczna. E. H. (1) w dniu 10 lipca 1998 r. mógł wykonywać prawa wspólnika, podobnie jak powód. Skoro zaś nawet brak twierdzeń, że E. H. nie dysponował środkami pieniężnymi na objęcie udziałów ( 5.000 zł ), to trudno zasadnie uznać, że zaskarżona uchwała miała za cel pokrzywdzenie powoda, który nie wykazał, że i on miał środki pieniężne, aby objąć udziały, a twierdził wówczas, że uiszczenie kilkakrotnie mniejszej kwoty tytułem kosztów sądowych ( 1.172 zł ) doprowadziłoby do uszczerbku koniecznego utrzymania dla niego i rodziny ( por. zażalenie powoda od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w K. z 11.02.1998 r. w sprawie XIII GC 1514 / 97, k. 63 ). Kapitał zakładowy Spółki wynosił wtedy jedynie 50 zł. Powód nie wykazał zaś, by podwyższenie kapitału nastąpiło w innym celu niż zwiększenie wiarygodności Spółki w obrocie gospodarczym, co podkreślił Sąd pierwszej instancji.

W sprawie brak jest okoliczności, które Sąd Apelacyjny winien uwzględnić z urzędu ( art. 378 § 1 kpc ) i z tej przyczyny rozpoznał sprawę badając zarzuty podniesione w apelacji.

Reasumując, zaskarżony wyrok nie zawiera zarzucanych wady. Dodać należy, że zarzut naruszenia przepisów postępowania, gdy nie zachodzi nieważność postępowania, dla swej skuteczności wymagałby wykazania wpływu uchybienia na treść rozstrzygnięcia.

Zaskarżony wyrok jest więc prawidłowy, skoro powód nie wykazał, aby zachodziły przesłanki uchylenia zaskarżonej uchwały ( por. art. 243 § 1 kh ), o jakich stanowi art. 240 § 1 i 2 kh, który ma zastosowanie w sprawie ( por. art. 622 ksh ).

Zatem apelacja – jako bezzasadna – podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.